

POMOC METODOLOGICZNA I SZKOLENIE – przedmiotem prac ekonomistów

URLOPOWY okres i upały nie zahamowały intensywnych prac przy realizacji uchwały II Plenum w naszym kombinacie. Stowarzyszenie Inżynierów i Techników podjęło ogromną pracę przygotowania projektów planu rozwoju kombinatu w latach 1971 – 1975, trwają też ostatnie konsultacje w sprawie planu na 1970 rok. W organizacjach partyjnych toczą się dyskusje i formułowane są konkretne propozycje realizacji zadań wytyczonych przez II Plenum. Nie pozostaje w tyle młodzież. Swoje udział, dodajmy – nienawie, mają w realizacji uchwał II Plenum ekonomiści.

Koło PTE opracowało odpowiedni program działania koncentrujący się wokół czterech głównych zagadnień:

- analizy zaangażowania nakładów inwestycyjnych i przyspieszenia realizacji inwestycji kontynuowanych w latach 1969 – 1970;
- analizy stopnia wykorzystania istniejących zdolności produkcyjnych;
- poprawy jakości i nowoczesności wyrobów;
- programu szkolenia tematycznie związanego z uchwałami II Plenum.

Działalność Koła w pierwszym okresie realizacji uchwały nie ograniczała się tylko do analizy i oceny projektu planu na 1970 rok oraz materiałów opracowanych przez poszczególne zespoły problemowe. Postawiło ono bowiem sobie za cel również udzielenie wszechstronnej pomocy metodologicznej pracownikom bezpośrednio zaangażowanym przy pracach nakreślonych przez II Plenum KC PZPR.

Zespół PTE studiując opracowania specjalistyczne

go zespołu d/s analizy przyspieszenia realizacji inwestycji kontynuowanych doszedł do wniosku, że materiały dotyczące zaangażowania nakładów inwestycyjnych nie obrazują w pełni rzeczywistej sytuacji na odcinku inwestycji i opracowało dodatkowe wzory, które w sposób bardziej kompleksowy ujmują problematykę efektywności nakładów inwestycyjnych. Członkowie Koła wykonali także inne prace, m. in. przeanalizowali materiały opracowane przez specjalistyczny zespół d/s analizy wykorzystania zdolności produkcyjnych. Wniosek z tej analizy wskazywał na konieczność ujednolicenia formy opracowań i rozszerzenia ich zakresu. W tym celu przy aktywnym udziale PTE opracowane zostały nowe wzory i tabele, które uwzględniają również wysokość niezbędnych nakładów umożliwiających likwidację „wąskich gardeł” oraz wynikające z tego tytułu efekty ekonomiczne.

(Ciąg dalszy na str. 2)

ZMS-owcy amoniaku podsumowali działalność

W tarnowskich „Azotach” rozpoczęła się kampania sprawozdawcza – wyboreza organizacji ZMS. Jako pierwsi podsumowali swoją działalność w dobiegającej końca kadencji ZMS-owcy wydziału amoniaku. Sprawozdanie z dotychczasowej pracy i program działania na przyszłość przedstawił podczas zebrania członków koła przewodniczący Ireneusz Bąk.

ZMS-owcy wybrali nowy zarząd koła. W jego skład weszli: przewodniczący Ireneusz Bąk, zastępca Tadeusz Zieliński, skarbnik Halina Kosecka, członek Maria Łatka.

(r)

TRZYDZIESTA ROCZNICA WRZEŚNIA

W dniu 1 września o godzinie dwunastej na trzy minuty zostanie wstrzymany wszelki ruch, a syreny alarmowe wezwą całe społeczeństwo naszego kraju do złożenia hołdu żołnierzom polskim, partyzantom i wszystkim, którzy oddali swe życie w walce z hitlerowskim okupantem.

Trzydziesta rocznica wybuchu II wojny światowej będzie na ziemi tarnowskiej obchodzona szczególnie uroczysto. 31 sierpnia w Zbo-

rowicach z okazji oddania nowej szkoły odbędzie się antywojenna manifestacja okolicznej ludności.

W dniu 1 września o godzinie 18-tej w amfiteatrze letnim, w Tarnowie wiec antywojenny zgromadzi mieszkańców miasta, a bez pośrednio po wiecu przy Grobie Nieznanego Żołnierza odbędzie się apel poległych.

W okresie obchodów, które będą trwały przez cały wrzesień, przewidziano szereg uroczystości na terenie powiatu. Szczególnie ważne będzie odsłonięcie pomników w Biskupicach Radłowskich, w dniu 7 września i w Tuchowie 14 września. Ponadto przewidziano liczne spotkania kombatantów z młodzieżą i społeczeństwem, a tak że odczyty i tematyczne filmy.

as

◆ Pismo odznaczone Złotą Honorową Odznaką Zw. Zaw. Chemików ◆

NAKLAD 7 000 egz.



TARNOWSKIE AZOTY

ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO ZAKŁADÓW AZOTOWYCH IM. FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO W TARNOWIE

Nr 36 (258)

Tarnów, 22 sierpnia 1969 r.

Cena 50 gr

Z obrad Egzekutywy KZ PZPR

Konsekwentna realizacja wniosków przedjazdowych

Jak już informowaliśmy czytelników w dalszym ciągu realizowane są wnioski zgłoszone przez załogę w toku dyskusji nad tezą V Zjazdu PZPR. Pierwszy etap ich realizacji zakończył się w styczniu br. Zrealizowane zostały do tego miesiąca 53 wnioski. Drugi etap – do końca czerwca br. obejmował większą ilość bo 89 wniosków.

Na tę ilość składają się 62 wnioski zrealizowane przez przedsiębiorstwo, 24 wnioski, które zostały załatwione przez Zjednoczenie Przemysłu Azotowego oraz 3 wnioski zrealizowane przez Komitet Powiatowy PZPR w Tarnowie.

W ten sposób z pośród 232 wniosków zakwalifikowanych przez komisję za-

kladową do realizacji – 132 wnioski zostały już wykonane. Do całkowitej realizacji założonego programu pozostało jeszcze do wykonania 100 wniosków i postulatów.

W odniesieniu do tych właśnie wniosków opracowane zostały szczegółowe harmonogramy wykonawcze, a kierownicy zainteresowanych jednostek organizacyjnych otrzymali wiążące ich terminy, za dotrzymanie, których są odpowiedzialni.

A oto kilka przykładów zrealizowanych już wniosków. Wśród zagadnień najbardziej interesujących załogę bo dotyczących ustawodawstwa pracy i spraw socjalno – bytowych zrealizowano postulat pracowników zatrudnionych przy instalacjach konwersji gazu, cenolu i cykloheksanolu, siarczanu amonu, przynajmniej im III tabela płac. Pracownikom zatrudnionym w dziale bhp przy dokonywaniu codziennych napraw i konserwacji sprzętu ochronnego, III tabela płac

przyznana została z dniem 1 czerwca 1969 r. Wniosek dotyczący objęci dodatkami za wysługę lat wszystkich bez wyjątku pracowników przedsiębiorstwa uznany został przez Mia. Przemysłu Chemicznego za słuszny i wymaga

(Ciąg dalszy na str. 3)

Porozmawiajmy

DOWIADUJEMY się o tym już z chwilą przekroczenia bramy fabrycznej. Umieszczone tam tablice informują, że palenie papierosów na terenie przedsiębiorstwa jest surowo zabro-

istnieje potrzeba przypomnienia jeszcze o jednym: we wszystkich przypadkach nieprzestrzegania obowiązujących nakazów winny surowe kary dyscypli-

PALENIE ZABRONIONE

nione. Tuż po podjęciu pracy, w czasie szkoleń informują nas, że palić wolno tylko i wyłącznie w miejscach dozwolonych na co wskazują napisy „tu wolno palić”.

Wciąż jednak stwierdza się fakty, że pomimo rygorystycznych nakazów niektórzy pracownicy w lekkomyślny sposób lekceważą podstawowe zasady bezpieczeństwa pożarowego rzucając niedopałki papierosów w obrębie obiektów produkcyjnych, na wysuszoną słońcem trawę, obok torów kolejowych itp. Tego rodzaju postępowanie może przyczynić się do powstania pożaru, szczególnie teraz w okresie suszy.

Każdy z nas, pracowników kombinatu, powinien więc żywo reagować na tego rodzaju „wyczyny”. Nie wolno nam być obojętnym wtedy, gdy widzimy, że kolega, znajomy, przechodząc pali papierosa tam, gdzie nie wolno.

narne. I tak, gdy pracownik po raz pierwszy przekroczy przepis zostanie ukarany pisemnym ostrzeżeniem lub pozbawieniem premii.

W przypadku ponownego wykroczenia tego typu zostanie z pracownikiem natychmiast rozwiązany stosunek pracy. Wysokość ostatnio w tej sprawie specjalne zarządzenie dyrektora kombinatu, z którego treści muszą zostać zapoznani wszyscy pracownicy. Zarządzenie to powinno znaleźć miejsce na tablicach ogłoszeń, a kierownicy muszą przyjąć na siebie odpowiedzialność za realizację jego postanowień.

SPRAWA NIE jest błaża, jak niektórzy sądzą. Przykłady można by przecież mnożyć, ale po co, kiedy prawie każdy dzień w ostatnich tygodniach był dowodem, że lekkomyślność, lekceważenie i nieprzestrzeganie przepisów przynosi gospodarce narodowej olbrzymie straty. (Z. Kułpa)

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

WIEC MOŻNA I TAK! Zgubiłem długopis. Dwa dni później koło parkingu brany nr 5 ktoś powiesił kartkę informującą o znalezieniu długopisu i sposobie porozumienia się. Nieoczekiwanie więc odnalazł się mój długopis a nietypowym znalazcą okazał się pracownik Zakładu Badawczego (nie podaje nazwiska albowiem znalazca nie życzy sobie).

Podobny przypadek miał miejsce przed paru laty kie-

dy to na ścianie budynku tlenowni: przeczytałem takie ogłoszenie: „kolega, który pozostawił narzędzia ślusarskie przy kompresorach zgłosił się po ich odbiór w... tu podano miejsce gdzie zgubić można było odebrać.”

A więc są jednak uczciwi ludzie, ludzie którzy szanują przede wszystkim siebie samych.

S. D. (nazwisko znane redakcji)

DEGUSTATOR – DADZA SIĘ ZJEŚĆ

9 sierpnia około godziny 19 kupiłem w cukierni prywatnej u „Kaczorowskiego”, 20 ciastek. Począstowałem nimi gości. Niestety, okazało się, że są one nie do zjedzenia. Były stare z nieświeżą masą. Nazajutrz rano odniosłem ciastka z reklamacją. To co wtedy mnie spotkało wyleczyło mnie raz na zawsze z chęci reklamowania. Zostatem bowiem potraktowany niegrzecznie a przyniesione przeze mnie ciastka zostały poddane degustacji. Degustatorem była nie sprzedawczyni (dziwne

dlaczego nie chciała skosztować tych specjalów) a jej znajoma, która polknęwszy kęs mrugnęła pod nosem: „dadza się zjeść”. Niestety, nie każdy dysponuje tak zdrowym żołądkiem aby nie obawiać się poważnych komplikacji. Tak więc straciłem 40 złotych, nie miałem co podać gościom do kawy, no i oczywiście przekonałem się, że w prywatnych sklepach nie obowiązują zasady „klient ma rację”.

Wacław Krystyniak Tarnów, ul. Reymonta

Apel do mieszkańców Tarnowa

Wszyscy oszczędzajmy wodę!

Ługotrwała susza to nie tylko zagrożenie pożarowe, ale również spadek stanu wód. W wielu już miastach wodę dostarcza się tylko w określonych godzinach, a są i takie miejscowości, gdzie mieszkańcom musiały przyjść z pomocą beczko-wozy.

W naszym mieście nie zanotowano tak drastycznej sytuacji, niemniej jednak trudności i to poważne są. Zwiększone zapotrzebowanie na wodę tak przez przemysł, jak i mieszkańców miasta powoduje, że agregaty dwu pompowni wody pitnej obciążone są maksymalnie pracując przez 24 godziny. Przeciążenie maszyn może doprowadzić do ich awarii, może się więc zdarzyć, że miasto nasze pozbawione zostanie zupełnie wody.

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Tarnowie apeluje do wszystkich o oszczędne gospodarowanie wodą. Należy w związku z tym naprawić wszelkie zepsute urządzenia wodociągowe na budowach i fabrykach, w domowych łazienkach, rozumnie korzystać z wszelkich punktów czepialnych, kontrolować i zamykać niepotrzebne przepływy wody.

Sądymy, że hasło „wszyscy oszczędzamy wodę” nie pozostanie bez oddźwięku. Musimy go stosować na co dzień, leży to bowiem w naszym wspólnym interesie.

Już wkrótce

Przekazanie ogródków działkowych użytkownikom

Wreszcie dobiegają końca prace przygotowawcze do przekazania ogródków działkowych użytkownikom — pracownikom Zakładów Azotowych. Jak informowaliśmy przed kilkoma miesiącami, wyłączone pod ogródki działkowe zostało ponad 29 ha gruntów położonych w Tarnowie — Świerczkowie, w okolicy rzeki Białej. Dotychczasowi użytkownicy zbierają obecnie ostatnie plony i w jesieni obejmą te tereny w posiadanie nowi użytkownicy — dzierżawcy ogródków działkowych.

Będzie ich ok. 800. Miara zapotrzebowania na tę formę rekreacji, łączenia pożytecznej pracy z wypoczynkiem jest ponad 600 zgłoszeń już zarejestrowanych w Zarządzie Ogródków Działkowych „Jaskółka”. Jak wynika z porównania ilości jest jeszcze możliwość uzyskania działki i chętni winni zgłosić się w Zarządzie Ogródków Działkowych. **ge**

Estetycznego wyglądu Świerczkowskiego osiedla zazdroszczą mieszkańcy śródmiejskiego Tarnowa i coraz liczniej odwiedzający naszą dzielnicę goście. Ale nie wszystko jest złotem, co się świeci, zwłaszcza, gdy spojrzymy oczyma mieszkańców bloków osiedlowych. Sprawa, o której chcę pisać, jest może na pozór błaża, ale sprawiająca

niemal kłopotów. Chodzi o prosty do piwnicy, a raczej brak kluczy do drzwi

Piwniczne harce

wiodących do piwnicy i samych klatek schodowych. Na wielokrotne prośby i uwagi mieszkańców osiedla administracja ciągle obiecuje, że klucze się znajdą.

A tymczasem nocni goście urządzają sobie w blokowych piwnicach oryginal-

ne harce. Kryją się w nich zadni przygodni młodzieńcy, zażywają poalkoholowego odpoczynku wyznawcy Bacchusa. Nie brak i złodziejasków — ci jednym razem „podwędzają” kilka wełk, dziecinny rowerek, bieliznę i inny drobny sprzęt.

Nie są też zabezpieczone wyjścia na dachy kamienic, które później służą za pola bitewne dla chłopów. Może przecież kiedyś dojdzie do nieszczęśliwego wypadku i czym wtedy będzie się tłumaczyć odministracja mieszkań naszego kombinatu?

Mieszkaniec Świerczkowa

W. K.

(Imię i nazwisko znane redakcji)

Dalej dowiadujemy się z wy-
można m. in. w pobliżu przy
stanku kolejowego, a o czym
donosił nasz korespondent.

Druga sprawa to fontanna.
Jej gospodarze przyznają, że
jest to twór nieudany, ale

Granica musi być

czego skutek zaobserwować
jasnienia, że „Azoty” przyje-
ły na siebie obowiązek sprzą-
tania ulic: Lipowej od Che-

micznej oraz Czerwonych Kło-
nów do Czerwonej, z czego
jak sami możemy się przekona-
ć, dobrze wywiązuje się prze-
kładać Zagospodarowania te-
renów.

ZOM widocznie zapomniał o
granicy, która jednak istnieje

jednocześnie apelują do mies-
kańców dzielnicy — fontanna
to nie śmietnik, butelki nie
powinno się tu wrzucać i roz-
bijać, nie tam powinno się
wrzucać papiery. Na to są
kosze na śmiecie, których na
plantach nie brakuje. **zetka**

Są częścią załogi

W codziennej pracy realizują uchwały II Plenum

Jak młodzież włączyła się w realizację uchwał II Plenum PZPR? — z tym pytaniem zwróciliśmy się do przewodniczących zarządów zetowskich ZMS Zakładu Produkcji Nawozów i Syntezy (z przewodniczącymi innych zakładów produkcyjnych rozmawiać będziemy w najbliższych tygodniach).

Franciszek Siwek:

— Młodzi pracownicy Zakładu Produkcji Nawozów postanowili wprowadzić pewne usprawnienia w swoich oddziałach produkcyjnych. Chcieliby np. zapobiec zbrzydaniu się saletrą podczas przechowywania go w magazynie i w związku z tym zamierzają zmienić technologię jego magazynowania. W oddziale saletry wapniowej ZMS-owcy postanowili zamontować na wieży granulacyjnej saletry wil-

brator własnej konstrukcji, który pozwoliłby przedłużyć okres pracy osłon (fartuchów) i poprawiłby bezpieczeństwo pracy. Celem usprawnienia swojej pracy zobowiązali się wykonać bęben nośny do wciągania liny na tarasie obrotowej wieży granulacyjnej saletry wapniowej. Modernizacja tego urządzenia przyniesie także oszczędność etatów.

Franciszek Panek:

— W Zakładzie Syntezy młodzież zwraca dużą

uwagę na jakość produk-
cji, jej wydajność i oszczęd-
ność materiałów. Do dal-
szej poprawy sytuacji na
tym odcinku doprowadzić
ma praca młodych inżyni-
erów i techników nad
trudnymi zagadnieniami
technicznymi. Dotyczyć one
będą intensyfikacji forma-
liny, budowy nowej insta-
lacji do produkcji katali-
zatora żelazowego, zmian
konstrukcyjnych stempeli i
matryc do pastylkarek
„Monesty”, nowej technolo-
gii otrzymywania siarcza-
nu miedziowego, lepszego
sposobu uszczelniania ole-
jowego napędów generator-
ów. Wśród remontowców
i elektryków są pracowni-
cy chętni do przystąpienia
do współzawodnictwa in-
dywidualnego. Zorganizowa-
wane zostaną zespoły ubie-
gające się o tytuł bryga-
dy najwyższej jakości.

Jak widać nieobce są
młodzieży tarnowskich „A-
zotów” sprawy realizacji
uchwał II Plenum. Co-
dzienna praca dokumentu-
ją, że są integralną częścią
załogi kombinatu. **(r)**

To ciekawe

PRA — CZŁOWIEK
Z VERTESZOELLIS

(ro). W Verteszellois na
Węgrzech znaleziono przed
3 laty szczątki dwóch o-
sobników z okresu przed-
historycznego, którzy bez
wątpienia należą do rodza-
ju homo sapiens. Obecnie
ich odkrywcą, dr Thomas
opublikował swoją opinię
na temat wieku znaleziska.
Chodzi o ludzi, którzy żyli
przed ok. 500 tys. lat. Do-
tychczas przyjmowano, że
homo sapiens liczy sobie
dopiero około 10 tys. lat.

(NT PAP).

LASEROWY
WYSOKOŚCIOMIERZ DLA
SAMOLOTÓW

(ro). We Francji skon-
struowano nowy wysoko-
ściomierz dla samolotów,
funkcjonujących na zasa-
dzie wykorzystania promi-
eni lasera. Spójność pro-
mienia laserowego i jego
prędkość (300 tys. km na
sek.) umożliwiają nadzwyczaj
dokładne mierzenie
odległości samolotu od po-
wierzchni Ziemi. **(NT PAP)**

W gospodarce opakowaniami

WYRAŻNA POPRAWA

Wydatnie się ostatnio poprawiła sytuacja w gospodarce opakowaniami magazynu głównego.

Podczas gdy w roku 1967 kary płacone za przetrzymanie różnego rodzaju opakowań wynosiły ponad 300 tys. zł, to już w roku ubiegłym 150 tys. zł, a w bieżącym, jak dotychczas, tylko 5 tys. złotych. Na poprawę złożyło się kilka przyczyn. Jedną z nich jest poprawa pracy ludzi odpowiedzialnych za terminowe zwroty i monitorowanie w poszczególnych zakładach i oddziałach przedsiębiorstwa w wypadku prób przetrzymywania pojemników, butli czy skrzyń.

Zresztą gospodarowanie opakowaniami polepszyło się także w poszczególnych jednostkach organizacyjnych. Pomogło rozporządzenie dyrekcji i groźące obciążenie spóźniających, karami umownymi.

Trzeba zaś wiedzieć, że koszty przetrzymywania każdego opakowania są bardzo duże, gdyż każdy dzień ponad wyznaczony termin to 5 proc. sumy wartości opakowania, a po 40 dniach dodatkowo trzykrotną wartość zasobnika.

Zwleknięcie pociąga także za sobą dezorganizację gospodarki ogólnokrajowej, co między innymi odczuwa i nasz kombinat, gdy wysyłane przez dział sprzedaży opakowania nie zostają nam w określonym terminie oddane. Powoduje to opóźnienia w kolejnych wysyłkach i nakładanie kar konwencjonalnych za niedotrzymywanie terminów dostaw. Ale jest to już inna sprawa, o której obszerniej napiszemy wkrótce.

W. Sz.

Zakład Chloru, Syntezy, wydział budowlano-drogowy — najlepsze

Niedawno komisja współzawodnictwa pracy przy Radzie Zakładowej podsumowała wyniki współzawodnictwa za I półrocze br.

WSPÓŁZAWODNICTWO W I PÓŁROCZU

Aktywna postawa załogi rywalizujących między sobą zakładów przyczyniła się do wykonania z nadwyżką planu produkcji I półrocza. Jest to poważny sukces, gdyż zadania produkcyjne minionego okresu okazały się szczególnie trudne z powodu niepełnych i nierytmicznych dostaw amoniaku z zewnątrz, awarii prostownika rtęciowego w wydziale elektro-
lityzacji II oraz prowadzenia rozruchu obiektów Tarnowa II.

W takiej sytuacji cenne było przekroczenie produkcji kaprolaktamu, polichloru winylu, akry-

lonitrylu, acetyleny z instalacji Zakładu Półspalania. Do uzyskania dobrych wyników produkcyjnych przyczyniła się realizacja podjętych zobowiązań przez wszystkie zespoły w Zakładach: Chloru, Kaprolaktamu, Związków Winylo-

wych, ZBACH, Elektrycznym i wydziale budowlano-drogowym oraz poważna obniżka kosztów własnych i poprawa wskaźników techniczno-ekonomicznych.

Wartość zobowiązań produkcyjnych, czynów społecznych i innych prac wykonanych w I półroczu wynosi 66 636 tys. złotych.

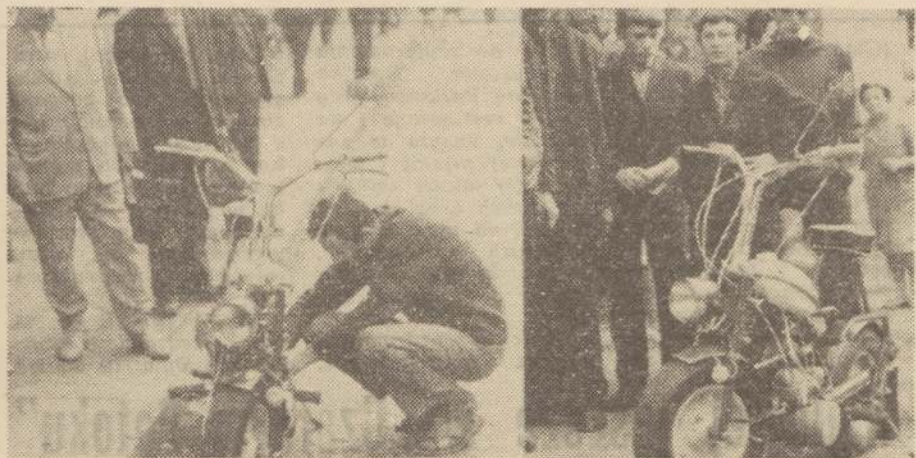
W minionym okresie zwiększyła się liczba zespołów uczestniczących we współzawodnictwie. 72 brygady przystąpiły do walki o tytuł BPS, a 3 dalsze oddziały rozpoczęły rywalizację o miano OPS.

Aktualnie w naszym przedsiębiorstwie pracuje 468 brygad pracy socjalistycznej, spośród których 143 posiada tytuł BPS. 23 oddziały pracy socjalistycznej, w tym 8 z tytułem OPS. Najwięcej zespołów uzyskało miano BPS w Zakładzie Chloru — 14, Syntezy — 4, Elektrycznym — 4, w Elektrycznym — 3, w wydziale budowlano-drogowym — 6.

Nowe kolektywy rozpoczęły rywalizację o miano BPS m. in. w wydziale PCW — 15, w ZBACH — 7, w Zakładzie Półspalania — 5, Elektrycznym — 5, i administracji — 4.

W wyniku bilansu rozwoju współzawodnictwa w I półroczu komisja współzawodnictwa pracy przedsiębiorstwa postanowiła wyróżnić Zakład Chloru, Syntezy i wydział budowlano-drogowy za osiągnięcia w zakresie wyników techniczno-ekonomicznych i rozwój nowych form współzawodnictwa.

Wszystkim uczestnikom współzawodnictwa przyznane zostały nagrody. **(ZR)**



Ja, bo to motorynka. Wiecej „moto-”, wiadomo, od czego, a „tolek” — to zdrobniale imię konstruktora TEOFIŁA STANKIEWICZA, elektryka, pracownika wydziału kręmu w naszych Zakładach. Absolutna rewelacja na ulicach Tarnowa, skupiająca tłumy gapiów i wywołująca liczne oferty kupna. Jest naprawdę ładna — elegancka, oryginalna i lekka — pojazd, którego zasada konstrukcji polega na tym, że wszystkie części poza siedzeniem i kierownicą są umieszczone bardzo nisko.

— Kupilem starego „komara”, rozebrałem, w sklepie PZGS w Bochni znalazłem małe koła przeznaczone do maszyn rolniczych i grzebałem się z tym wszystkim po cudzych warsztatach i w domu — aż do skutku. W „Motorynke” od dawna zamieszkała nie sa modele takich pojazdów, z tym, że kształt mojej motorynki jest oryginalny. Kosztowała mnie w całości 4 000 zł, byłaby tańsza, gdybym miał własny warsztat.

— Jakim sposobem zdjęcie motorynki dostało się do gabloty aktualności klu-

bu ZMS „Syrena” przy ul. Krakowskiej?

— Jestem prezesem rady klubu, a w ZMS działam od r. 1980. Moja „motorynka” to także mała rewelacja klubowa.

— Czy nie nosicie się z

— Sama pani powiedziała, że to pytanie przekorne. Odpowiem pytaniem — a frajda, że to jedyny w Tarnowie pojazd? No, i że się go z r o b i ł o, a nie kupiło? Czy to się nie liczy?

Koledzy nazwali ją „Mototolek” ...

zamiarem utworzenia sekcji konstruktorskiej przy klubie?

— Myślę, że chętni by się znaleźli, zwłaszcza teraz, kiedy wiedza, że konstruować taki pojazd nie jest trudno. Tylko najważniejsza jest sprawa warsztatu — trzeba by wejść w kontakt z kłosem ze szkół zawodowych.

— A teraz pytanie trochę przekorne — czy nie prościej kupić „komara” zamiast narażać się na pokonywanie wielu trudności warsztatowych i traciące czasu przy majsterkowaniu?

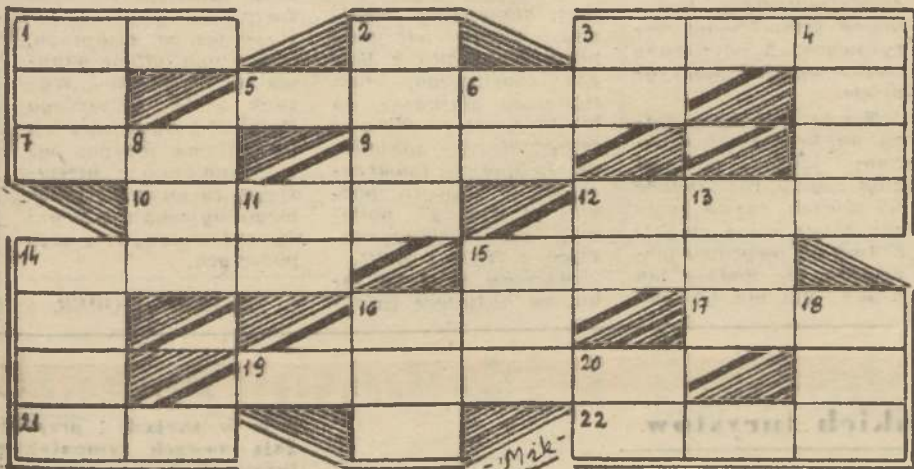
— Widzę, że „mototolek” to chyba nie ostatni pański model...

— Racja. Chcę zbudować motorynkę mniejszą o 1/2 od „mototolka”, całkowicie resorowaną, składaną. Taka, która zmieści się w bagażniku samochodu.

— Aha, a więc potrzebny będzie i samochód...

— Tak, — uśmiecha się konstruktor — ale tylko po to, żeby jego bagażnik służył jako schowek dla mojego następnego mototolka. Mototolka II.

Rozmawiała: ELKA
fot. J. Bergman



ROZ umysłowe RYWKI

KRZYŻÓWKA SYLABOWA

POZIOMO: 1. prowizoryczny budynek, 3. mebel, 5. do smarowania smyczka, 7. śpiączka, 9. farba mineralna, 10. krzew, 12. zakład solny, 14. instrument muzyczny, 15. miasto i stacja klimatyczna w pow. jeleniogórskim, 16. turecki władca, 17. następstwo winy, 19. jarmarczny instrument muzyczny, 21. powieść Zoli, 22. kradzież.

PIONOWO: 1. port nad rzeką Niger, 2. wyspa w Zatoce Salenickiej, 3. drapieżny ptak, 4. kraj historyczny w Azji Zachodniej, 6. wizja i..., 8. dekoracyjna tkanina, 11. dawny instrument muzyczny, 12. prawy dopływ Dunaju, 13. rodzaj literatury, 14. ścinano nią głowy, 15. wojskowe budynki, 16. ważna bitwa, 18. udzielenie pomocy, 20. więzienne łóżko.

Rozwiązania, wyłącznie na kartkach pocztowych prosimy nadsyłać na adres redakcji do dnia 2 września.

Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi rozlosujemy nagrodę w postaci bonu towarowego.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 29 (251)

POZIOMO: kulon, tabu, orka, Rabat, data, auto, dna, norka, krata, lir, etan, waza, Irena; unik; dyby, elana.

PIONOWO: wada, kura, Lubin, nota, skat, Dante, torba, obawa, Dal, akr, Izera, Tana, Nike wada, zebu.

Nagrody w postaci bonu towarowego za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki otrzymuje Kazimierz Koziół, Tarnów — 3, ul. Zawadzkiego 13/2.

Po odbiór nagrody prosimy zgłosić się w redakcji.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

jacy pilnego uregulowania. W związku z tym wniosek ten został przekazany przez MPChem komisji wnioskowej działającej pod przewodnictwem wicepremiera Piotra Jaroszewicza i do CRZZ.

Istotne ze względu na swój charakter i ważność wnioski zmierzające np. do zrównania wysokości odprawy pośmiertnej w razie śmierci pracownika umysłowego i fizycznego, jak również wypłacania odprawy pracownikom przechodzącym na emeryturę zostaną uregulowane po roku 1970.

Wniosek dotyczący wprowadzenia skróconego tygodnia pracy w systemie 4-brygadowym został zgłoszony nie tylko przez nasze przedsiębiorstwo, lecz także przez ZA Kędzierzyn, ZA Chorzów i ZA Puławę. Spotkał się on z pełnym zrozumieniem ze strony władz zwierzchnich i już od kilku miesięcy prowadzone są intensywne prace przygotowawcze.

Wiele innych wniosków z dziedziny socjalnej zostało już zrealizowanych, m. in. wydane zostały nowe akty prawne, które uregu-

Pierwszy pokaz psów w Tarnowie?

Idea taka powstała w kręgu tarnowskich przyjaciół zwierząt. Przewidywany termin pokazu — wrzesień, miejsce — amfiteatr miejski. Główny inicjator pomysłu, kierownik domu kultury „Tamelu” JAN PREISS, przewiduje zarówno amatorski pokaz psów rasowych jak i prezentację najwykleszych... kundli. Akcja ma na celu popularyzację idei ochrony zwierząt i zaszczepienie w młodych opiekunach psów, żyłki hodowców psów rasowych, których na terenie Tarnowa jest obecnie bardzo mało.

No bo — czy nie chcielibyście mieć na przykład jednego z tych pięknych piesków przedstawionych na zdjęciu? Prezentujemy: ten z lewej, szkocki bedlington terrier, jeden z czterdziestu psów tej rasy, jakie żyją na terenie Polski to laureat wielu wystaw psów rasowych, ostatnio zdobył ocenę doskonałą wraz ze złotym medalem. Drugi — pudel średni o pięknym imieniu „Kleopatra”. Psy są własnością aktorów teatru tarnowskiego, JERZEGO PIÓRKOWSKIEGO i ZDZISŁAWY BIELECKIEJ.

— „Aster” (bo tak się nazywa szkocki bedlington terrier) to moja duma — mówi pan Jerzy Piórkowski. — Sam go wyhodowałem. Jest to pies rodowodowy, tzn. posiadający świadectwo kilkunastu pokoleń wstecz. Był kiedyś psem służbowym, teraz jego rola ogranicza się do roli pięknego, luksusowego zwierzęcia. Łatwy w hodowli. Chciałbym, żeby w Tarnowie powsta-

ła filia krakowskiego Związku Kynologicznego, sam z chęcią zająłbym się społecznie pracą w takiej filii. Pokaz, który chcemy zorganizować w amfiteatrze wraz z kierownikiem Preissem miałby na celu przede wszystkim sprawdzenie liczby psów rasowych w Tarnowie i zorientowanie się w ilości posiadaczy psów w ogóle. Przy okazji znajdziemy może kilku opiekunów psów bezdomnych. Myślę, że w naszym mieście istnieje spora liczba przyjaciół zwierząt.

I my też tak sądzimy.

(elka)



fot. J. Bergman

Jest ich osiemdziesięciu. Przyjechali do kombinatu niemal z całej Polski — z Gliwic, Krakowa, Łodzi, Poznania, Warszawy, Wrocławia. Są w różnym wieku. Jedni nabywają praktyki po pierwszym roku — tzw. „praktyki warsztatowe”, inni specjalistyczne (III, IV, V rok).

Chodzą po zakładzie, oglądają instalacje, urzędnika, interesują się produkcją. Tu wszystko, czego dotychczas nauczyli się kojarzą z praktyką. Procesy, które znali tylko zapisane jedno- lub dwoma chemicznymi reakcjami obserwują przemierzając całe szeregi hal. Przy okazji dowiadują się nowości o Zakładzie, bo większość z nich znała go tylko z produkcji nawozów. Dla niektórych z nich jest to już druga praktyka w czasie studiów. Zarówno oni, jak i pozostali, dla których jest to pierwsze zetknięcie z dużym kombinatem mogą już dziś, po dwóch tygodniach, powiedzieć czy spełniają się ich oczekiwania.

PRAKTYKI STUDENTÓW

Mówi student z Wrocławia STASZEK TASZEL — to co wyniesiemy z praktyki w dużym stopniu zależy od nas samych. Opięknijcie się nami bardzo troskliwie mistrzowie i nadmistrzowie, robia to bardzo chętnie.

— Będąc na praktyce warsztatowej bliżej zapoznaliśmy się z urządzeniami i nieraz mamy wielką satysfakcję, gdy sami możemy w czym pomóc — mówi studentka z Krakowa — IRENA SOBIERAJ.

STASZEK CIEPŁY z Politechniki Łódzkiej, któ-

ry jest stypendystą naszego kombinatu traktuje praktykę bardzo poważnie, ponieważ już za kilka miesięcy podejmie tu pracę.

Na zakończenie kilka słów o czasie wolnym od pracy. Dużą troską dyrekcja kombinatu, organizacja ZMS otoczyła młodych praktykantów. Pomagają im organizować wolny czas po pracy. Byli już na wycieczce nad Jeziorem Rożnowskim, urządzono im wieczorek zapoznawczy i w tydzień potem drugą atrakcyjną zabawę, na której oprócz studentów bawiła się młodzież Zakładów. Zbliżyło to studentów z pracownikami Zakładów, nawiązało wzajemne już niezawodowe kontakty. (G. W.)

Konsekwentna realizacja...

lowały pracownicze urlopy wypoczynkowe i inne problemy z dziedziny ustawodawstwa pracy.

Zjednoczenie Przemysłu Azotowego uwzględniając konieczność stworzenia optymalnych warunków wykonawczych i usystematyzowania prac w zakresie modernizacji i intensyfikacji działalności przedsiębiorstwa zatwierdziło odpowiedni limit przerobu dla SOWI zapewniając jednocześnie odpowiednie środki finansowe.

W oparciu o wniosek dotyczący uregulowania terminowego wykonywania i rytmicznych dostaw części zamiennych do maszyn i urządzeń szczególnie tych, które bezpośrednio limitują produkcję przeprowadzona została szczegółowa analiza, której wynik wraz z konkretnymi wnioskami skierowany został do ZPA, celem rozpatrzenia i podjęcia odpowiedniej decyzji. Zjednoczenie podjęło odpowiednie kroki interwencyjne uznając równocześnie za potrzebne kompleksowe uregulowanie tego zagad-

nienia we wszystkich przedsiębiorstwach zgrupowanych w ZPA.

W stadium realizacji znajduje się wniosek dotyczący utworzenia stacji elektronicznego przetwarzania danych dotyczących działalności przedsiębior-

stwa. Uruchomienie takiego ośrodka nastąpi przed końcem 1971 roku. Zrealizowany został wniosek dotyczący opracowania perspektywicznego planu rozwoju i modernizacji sieci elektroenergetycznej na terenie całego kombinatu. Wśród wniosków o problematyce różnej zgłoszonych przed V Zjazdem był wniosek dotyczący budowy linii kolejowej Kielce — Tarnów. Do wniosku tego ustosunkowało się Ministerstwo Komunikacji stwierdzając, że będzie on zrealizowany w latach 1974 — 1977 kosztem około 400 milionów złotych.

37 spośród wniosków zakwalifikowanych przez komisję postanowiono nie realizować, przede wszystkim ze względu na nierenowność objętych nimi za-

miarzeń i trudności wykonawcze np. rozbudowa instalacji SO₂ w Szopienicach byłaby nieuzasadniona, ponieważ już niedługo nastąpi uruchomienie takiej instalacji w naszym kombinacie.

Stwierdzić należy na podstawie dotychczasowych prac, że realizacja wniosków i postulatów przebiega planowo, a wyznaczone terminy wykonawcze są w zasadzie dotrzymywane co wskazuje, że kierownicy oddolnych jednostek organizacyjnych przywiązują należyte znaczenie do ważności spraw objętych zgłoszonymi w toku dyskusji wnioskami.

W pierwszych dniach sierpnia odbyło się posiedzenie Egzekutywy KZ PZPR, w czasie której podano szczegółową i wnikliwą ocenę prace na realizację wniosków zgłoszonych w toku dyskusji przed V Zjazdem. Egzekutywa uznała dotychczasowy przebieg prac za prawidłowy podkreślając, że prace winny być nadal kontynuowane, tak, aby wszystkie zgłoszone postulaty zostały zrealizowane. Egzekutywie przewodniczył I sekretarz KZ PZPR R. Koziół.

mgr TADEUSZ WYWIOL
mgr MARIA MROZ



REPERTUAR TARNOWSKICH KIN

KINO „AZOT”

22-25 VIII — „Dziś siata ofiara” — prod. franc.-włos.
26-28 VIII — „Skradziony balon” — prod. czes.
29-1 IX — „Maskara da szpiegów” — prod. ang.

KINO „KRAKUS”

24-29 VIII — „Oskar” prod. franc.
od 31 VIII — „W cień do dobrego drzewa” prod. USA

IMPREZY ARTYSTYCZNO- ROZRYWKOWE

24 VIII — amfiteatr DTK, godz. 18.00 — „Spiewamy i bawimy się przy ognisku” — występ Zespołu Pieśni i Tańca „Świętokrzyscy”.
— godz. 20.00 sala muzyka DTK — projekcja filmu fabularnego „Arcylokaj” prod. franc.
31 VIII — amfiteatr DTK, godz. 18.00 — zakończenie „Lat w mieście”, występ zespołu muzyczno-wokalnego „Cumulus”, ognisko po żegnaniu, wieczorek taneczny.

WYSTAWY

31 VIII, sala telew. BK, godz. 14-19 — Wystawa reprodukcji obrazów pl. „Malarstwo francuskie XIX — XX w.”.

30 lat „Tarnovii”

Turniej piłki nożnej

Obchody jubileuszu Spółdzielczego Klubu Sportowego Start „Tarnovia” wchodzi w decydującą fazę. W ramach imprez jubileuszowych Zarząd Klubu organizuje m. in. turniej piłkarski juniorów o puchar Zrzeszenia Sportowego Start.
W dniach 28 — 31 sierpnia na stadionie Tarnovii spotkają się zespoły Cracovii, Startu Łódź, Warszawianki, Promienia Żary i gospodarzy.
Terminy i godziny rozpoczęcia poszczególnych meczów podane zostaną w afiszach.

Z ukosa

Koszykówka jest niewątpliwie dyscypliną sportu bardzo widowiskową, jest grą szybką i ciekawą. Jednak poziom jej w Tarnowie nie jest zbyt

Zapomniana sekcja?

wysoki — od wielu lat koszykarze Unii i Tarnovii walczą w A-klasie nie mogąc uzyskać awansu do klasy wyższej.
Od dwóch lat w tarnowskiej Unii kierownictwo sekcji postawiło na młodzież. Kilkunastoletni chłopcy pod okiem doświadczonych trenerów i instruktorów kilka razy w tygodniu poznają na razie zasady gry. Zawodnicy pierwszego zespołu obecnie przegrywają się solidnie do sezonu.
Mimo że od ubiegłego roku sekcja koszykówki jest w klubie wiodącą, niestety, zainteresowanie zarzą-

du klubu postępy sekcji, warunkami treningu nie jest duże. W maju dla potrzeb sekcji miały zostać sprowadzone kosze, lecz do tej pory nikt się o ten zasadniczy sprzęt nie troszczy. W latach poprzednich kilkunastu zawodników pierwszego zespołu wyje-

działo na obozy kondycyjno — szkoleniowe przed rozgrywkami, a w br. z obozu tego skorzystać nie mogą.

Wydaje się nam, że dla sekcji wiodącej stworzyć należy jak najlepsze warunki treningu, a takich sekcja koszykówki tarnowskiej Unii nie ma.

Nadchodzący sezon dla naszych koszykarzy nie będzie łatwy, a zależy nam przecież wszystkim by wyniki spotkań były dla nas pomyślne. A więc o sekcji tej zapominać nie można.

(Sj)



Nasz komentarz sportowy

Mieliśmy dobrego nosa!

Niewielu czytelników i kibiców tarnowskiej Unii liczyło na połowiczny sukces swych pupiłów w Raciborzu. Na trudnym terenie i z silnym przeciwnikiem wywalczyliśmy remis, a to w dodatku po dobrej grze. Nasi chłopcy w meczu ze swymi kolegami z Raciborza, wykazali się dużą ambicją i odpornością psychiczną, zwłaszcza w drugiej części spotkania. Ponadto zdemontowali dobre wyszkolenie techniczne poparte wieloma celnymi strzałami na bramkę przeciwnika. Remis w Raciborzu jest niewątpliwie dużym sukcesem tarnowian.

Ciekawi jesteśmy jak powiedzie się naszym chłopcom w kolejnym spotkaniu z Olimpią Poznań. Najbliższy przeciwnik tarnowian rości duże pretensje i aspiracje do ścisłej czołówki. Nie można się im dziwić, gdyż przykro doświadczeni w poprzednich rozgrywkach przeszli na całkowite odmłodzenie zespołu, a z drugiej strony pozyskali z Lecha doświadczonych piłkarzy z Polowczykiem, Kalotką i Wojtkowiakiem na czele. W tych warunkach tworzą obecnie silny zespół zdolny do pokrzyżowania najśmielszych zamierzeń zespołów takich, jak: ROW, Slask, Mielec, Garbarnia i ŁKS.

Dlatego apelujemy do naszych piłkarzy, aby w tym pojedynku byli zawsze czujni i nie dali się zaskoczyć gościom, którzy zwłaszcza w linii ataku posiadają dobrych i skutecznych strzelców z Domagałą, Wojciechow- skim i Gojnym na czele.

Wierzmy, że tarnowianie w meczu z Olimpią przed własną publicznością zagrają równie poprawnie jak w Raciborzu i zdobędą się na kolejny sukces i punkty.

Już w najbliższą niedzielę do nowych rozgrywek wystartują piłkarze krakowskiej ligi okręgowej z Tarnovia i rezerwa tarnowskiej Unii na czele. Tak działając, jak i trenerzy tarnowskich zespołów zapewniają nas, że ich podopieczni do trudnego maratonu piłkarskiego zostali wyjątkowo dobrze przygotowani. Szkoda wielka, że inauguracja rozgrywek ligi okręgowej ominie Tarnów, gdyż tak Tarnovia, jak i rezerwa Unii rozegrają swe pierwsze spotkania na obcym terenie.

Tarnovia przeegzaminuje Kalwariankę — beniaminka ligi okręgowej. W tym pojedynku więcej szans na zwycięstwo dajemy tarnowianom.

O wiele trudniejsze zadanie czeka rezerwę Unii Tarnów. Wyjeżdżają do Sierzy, gdzie swe siły zmierzą z rutynowanymi górnikami.

Z okazji inauguracji nowego sezonu dla piłkarzy krakowskiej ligi okręgowej, naszym chłopcom życzymy pomyślnego startu, poprawnej gry, a ich sympatykom i kibicom wiele emocji i dużo zadowolenia.

ROMAN OSUCH

Z wizytą u tarnowskich turystów

i mała izba przewodnicka, a wyżej kilka pokojów gościnnych, czyli po prostu baza noclegowa PTTK. Skromna, bo licząca tylko 28 miejsc.

— To było bardzo mało — mówi prezes oddziału — i staraliśmy się zdobyć jeszcze jakiś lokal. W tej chwili starania nasze zostały uwieńczone pełnym sukcesem, w czym wydatny udział miała tarnowska MRN, która pomogła nam najwięcej. Otrzyma- liśmy mianowicie 2-piętro wy dom przy ul. Żydow-

(Ciąg dalszy ze str. 1)

skiej 16, który poszerzy naszą bazę noclegową o 52 miejsca. Ze środków przez kazanych przez MRN na zakup wyposażenia zdobyliśmy już materace, po-

Najlepiej jeszcze w „Czarnym Potoku”

campingów szybko zapełniły się butelkami ze zdrowym sokiem.

Niewesołe miny mieli ci, których ciągnęło do Krynicy. Po pierwsze nie mieli tam się czym dostać, autobusów kursujących do Krynicy jest mało i są bardzo niewygodne... Chętni musieli szukać ratunku we własnych nogach. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie należało pokonywać kilkusemiestrowej, do niedawna fatalnej, a teraz w ślimaczym tempie budowanej drogi. bo trzeba też wiedzieć, że Czarny Potok przestaje już być oazą ciszy.

Za ośrodkiem tarnowskich chemików i krakowskiego WSR, na na słonecznym stoku, po wstają nowe obiekty. Stąd też zwiększyła się ilość wznoszących się nad kurzu przewożących materiały budowlane samochodów ciężarowych. A należałoby chyba wpiąć ukończyć drogę.

Nie są to jedyne skazy na krynickiej perle. Sam kurort nie jest zbyt czysty, rozstawione po ulicach, często puste, we zieleniaki i zwykłe kramy owocowo-warzywne nie dodają mu uroku. Nie ma też ona

wiele do zaoferowania przybyszowi. Kolejka na Górę Parkową, arcydobre restauracje i kawiarnie, wizyta w zatłoczonej pijalni i spacer po takich samych deptakach oraz opęta nie się od nie zawsze solidnych fotografów, doprawdy za mało, aby mówić o jakiejś atrakcji.

Brak w uzdrowisku imprez artystycznych,

dalaby się druga), karu- zelach, równoważniach, zresztą dla nich zorganizowano prawdziwy bal z herbatą, słodyczami i kozaczkami. Jeśli już mowa o organizacji to trzeba wspomnieć o owocnej współpracy kierownictwa ośrodka, rady turnusu i instruktora k-u.

Nie obeszło się bez zabaw, czasowicze dwukrotnie wywijali do bia-

działa tylko i to w Domu Zdrojowym klub, nie urzędują się wystaw.

Toteż nie było czemu się dziwić, gdy czasowicze z naszego kombinatu ze słowami na ustach: „najlepiej to jeszcze w zakładowym ośrodku”, spieszyli czym prędzej do „Czarnego Potoku”. Czekały ich tam obfite posiłki, na kuchnię nie było narzekania. Kwitło życie towarzyskie. Pełną parą pracowały zespoły brydżowe, i to nieraz w międzyna-rodowej obsadzie, bo też w ośrodku odpoczywała grupa przyjaciół z rodzinami z bratniego zakładu w Leuna — Werke (NRD). Zawiaływały się przeto przyjaźnie między chemikami obu krajów. Młodzież spędzała wspólnie czas na basenie, przy ogniskach, na tańcach w kawiarni przy muzyce z płyt polskiej awangardy beatowej. Ciągłe odbijanie piłki dochodziło z boiska sportowego, tam trenowali siatkarze, na leżało przecież wytonić reprezentację zakładową do spotkań towarzyskich, w których później „azotniacy” pokonali kolejno czasowiczów z NRD i WSR.

Maluchy używały sobie na huślawce (przy-

łego rana, spotykali się przy ognisku.

Z dala od gwaru wielokomieskiego, halasu hal fabrycznych szybko minęło 14 dni czasowiczego „celebrowania” i należało się żegnać z przyjaciółmi z NRD i mimo wszystko — krynicką perłą. Wiele osób obiecywało sobie, że do „Czarnego Potoku” jeszcze wrócą. Wszyscy wypoczęli — wyborne, dzieciakom — zaokrągliły się buzie, panie przeobraziły się w „mulatki”, a panowie z zażenowaniem spoglądali na swe brzuszki.

Z Krynicy bardzo zadowolony wyjeżdżali nasi goście z Niemiec. Wogóle ośrodek krynicki został w tym roku bardzo troskliwie przygotowany — do sezonu. Skończyły się wreszcie kłopoty z nożeniem łózek, — pościeli i innego sprzętu, czasowicze zastaje już w campingu, także jego odbiór odbywa się na miejscu. Wyśilek szefa „Czarnego Potoku” i jego ekipy nie poszedł na marne; 305 czasowiczów z pierwszego, turnusu sierpniowego wyjechało z Krynicy zadowolonych i wypoczętych.

Zygmunt KOPER

W zimie — nowy dom wycieczkowy

ściel, koca. Myślę, że w ostatnim kwartale roku będziemy mogli już lokować tam turystów przejeżdżających, których dotychczas z reguły zmuszeni byliśmy kierować do naszej naturalnej bazy noclegowej... nad Dunajcem.

— Podobnie przy okazji remontu odkryło ciekawe fragmenty architektoniczne?

— W salach reprezentacyjnych na parterze i I piętrze są piękne XVII-wieczne plafony stiukowe, których konserwację przeprowadza zespół pod kier. Jana Winiarskiego. W sali na I piętrze odkryto ponadto dwie ładne kolumny i ki pomiędzy oknami, do- zamurowane. Dom w całości jest b. ciekawy, posiada piękne sklepienia, ładne zakamarki i obszerne piwnice, w których będzie można urządzić z pewnością jakiś klub. Nasi plastycy postarają się, żeby przy pomocy stylowego wyposażenia podkreślić urok wnętrza, szczególnie zaś sali recep-

cyjnej i sali na I piętrze, gdzie chcemy urządzić Klub Turysty.

— No, a stare kąty?

Z tym będzie najmniej zmartwienia. Przy obecnej

kajny, jest coraz lepiej.

— Które komisje i koła oddziału PTTK Ziemi Tarnowskiej wykazują najwyższą działalność?

— Mocna jest komisja turystyki górskiej i pieszej, a szczególnie Tarnowski Klub Narciarzy i oczywiście Koło Przewodników liczące 52 członków, przy czym drugie tyle uczęszcza na kurs przewodnicki. Warto poinformować, że nasz oddział otrzymał złotą odznakę organizacji PTTK oraz honorową odznakę „Za zasługi dla Ziemi Krakowskiej”. W czasie ponad 50-letniej działalności oddziału wykształciły się już dobre, wypróbowane formy pracy i metody, które, wspomagane nowymi pomysłami, poma-

gają w akcjach i przyciągają nowych sympatyków turystyki. A o to nam przecież najbardziej chodzi, że by turystyka stała się powszechną formą wypoczynku i poznania. Ostatnia, wielka, ogólnopolska akcja

„Szlakami Polski Ludowej”, do której nasz oddział włączył się jako organizator, popiera ze założeń turystyki masowej w całej pełni.

Kozm.: L. KOWALCZYK



Organ Samorządu Robotniczego Zakładów Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie

TYGODNIK

ADRES REDAKCJI:

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie, budynek centrali telefonicznej I piętro, tel. 25-52, 45-52, 25-55.

WYDAWCA:

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego.
Numer oddano do składu 16 sierpnia 1969 r. Podpisano do druku 21 sierpnia 1969 r.
DRUK: Bieszczadzkie Zakłady Graficzne. E-2